

(Il Tempo - A.Austini) Uwolnić się od ciężaru przeszłości, aby zbudować przyszłość. Najtrudniejszą misją Petrachiego jest sprzedaż graczy kupionych przez Monchiego, którzy, z różnych powodów, nie spełnili oczekiwań inwestycji. To główny problem, który blokuje mercato Romy po mocnym początku. Lista nazwisk, wynagrodzeń, kosztów do wyeliminowania wywołuje dreszcze: Olsen, Karsdorp, Bianda, Nzonzi, Gonalons. Coric, Pastore, Defrel i Schick, gdyby Petrachi chciał sprzedać całą niechcianą spuściznę pozostawioną przez Monchiego.

Jedynym bliskim sprzedaży wydaje się być jednak Defrel kierujący się do Cagliari na wypożyczenie z przymusem wykupu a ogółem 15 mln euro, który pozwoli uniknąć strat w bilansie. Co do reszty są tylko nieśmiałe sondáže do tej pory na temat Nzonziego z Francji i Olsena z Turcji (agent wylądował w Rzymie by przyspieszyć), z kolei Borussia Dortmund i Bayer Leverkusen przyjąłby chętnie na wypożyczenie Schicka, a Karsdorp naciska na powrót do Holandii. Uwolnienie się od wszystkich zarobków byłoby już sukcesem, nie licząc Pastore, który nie jest w stanie sprostać rytmom treningowym również u Fonseci (wczoraj opuścił czwarty z siedmiu sparingów) i stał się graczem "niezbywalnym" w tym sensie, że obiektywnie nikt nie może sprostać jego wynagrodzeniu.

Równolegle oczekuje się na rozstrzygnięcie wielkiej rewolucji z napastnikami, która określi przyszłość Dzeko. Roma nie może go sprzedać dopóki nie będzie miała zastępcy na poziomie - Higuaina, Icardiego lub kogoś za nich - i w tej chwili nie otworzyła się na Llorente, który się oferuje. W obronie każdy mijający dzień oddala definitywnie Alderweirelda. Kierunkiem, który może stać się gorący jest Pezzella z Fiorentiny, który naciska na transfer, ale Roma jest mało przekonana i ocenia alternatywy. Potrzebny byłby też skrzydłowy ataku. Wcześniej jednak trzeba sprzedać.

Autor: abruzzo